

Przejścia

Tytuł naszego przedstawienia kieruje ku sytuacjom w życiu ludzi, w których doświadczają rozchwiania dotychczasowego ładu, żyją w poczuciu, że nic już nie będzie takie jak dotychczas, a zarazem lękają się nadchodzącej postaci świata. Znaleźli się w miejscu, w którym nie obowiązują dotychczasowe reguły, a nowych jeszcze nie ma.

Chcemy odwołać się do tej idei, zwłaszcza do akcentów, które dramat sceniczny łączy ściśle z dramatem społecznym. Chcemy, aby nasz spektakl opowiedział o ludziach na granicy. Wyrzuconych, wykorzenionych, wydziedziczonych – bez domu, ojczyzny i bogów. O tych, którzy znaleźli się „w przejściu” historii i na gruzach swojego świata czekając – jak w sławnym wierszu Kawafisa – na przyjście barbarzyńców.

Oba dzieła baletowe Igora Strawińskiego, z których zbudowaliśmy nasze przedstawienie, dają bezpośredni pretekst do takiej interpretacji, wprost odnoszą się do rytuałów przejścia. *Święta wiosny* na scenie urzeczywistnia ryt kalendarzowy, odnoszący się do kosmicznej zmiany świata, *Wesele* – do przemiany statusu jednostki. Oba balety w ich klasycznych scenariuszach i pierwszych wykonaniach eksponują ofiarę, jaką społeczność ponosi, aby zachować spójność i trwanie, aby ocalić istnienie.

O ile moc *Święta wiosny* jest dobrze rozpoznana, o tyle słabiej w świadomości powszechnej znana jest moc baletu *Wesele*. Niezwykle ekstatyczna, muzyczna opowieść o przemianie dziewczyny w kobietę, dotyka najważniejszych egzystencjalnych pytań – relacji między jednostką a społeczeństwem, wolnością a przymusem, cielesnością a duchowością, porządkiem społecznym a anarchią karnawału, *sacrum* a światem – po bachtinowsku – od pasa w dół. Muzyka *Wesela* budzi zarówno eksplozję nieokiełznanej zmysłowości, jak i mistyczne uniesienia w obliczu tajemnicy.

Chcemy uwolnić naszą inscenizację baletów Strawińskiego od etnograficznych kontekstów, całkowicie zakorzenić ją we współczesności, nie rezygnując zarazem z siły quasi-rytualnej konstrukcji utworów. Tej mocy, która powołuje *community* i strukturze przeciwstawia utajoną siłę marginesów, niezwykłą moc słabych.

Takimi „przejściami” są również granice polityczne państw. Spektakl od początku był pomyślany jako przedsięwzięcie polsko-ukraińskie – transgraniczne i mocno osadzone w prowincjonalnym kolorycie pogranicza. To tutaj bowiem, w maleńkim Uściługu na sponiewieranym przez historię pograniczu, szukać można ważnych źródeł, z których wyrasta impet i energia obu muzycznych arcydzieł.

Chcemy też naszym przedstawieniem oddać hołd trzem postaciom, które wpisały oba balety w dzieje sztuki europejskiej, ale także nazaczyły nimi swoje życie: Igorowi Strawieńskiemu oraz Bronisławie i Wacławowi Niżyńskim. Ich los i pogmatwane tożsamości są również niebanalnym przyczynkiem do opowieści o granicach, ich przekraczaniu i poszukiwaniu miejsca na ziemi.

Fragmety pochodzą z tekstu autorstwa dr. Mirosława Haponiuka, który w całości opublikowany jest w programie wydarzenia *Przejścia*.